

## XXIV OFKL, Warszawa, 18-20.09.2015 r. „KOBIEȚA W KOŚCIELE... PEJZAŻE”



*Mgr Eva Oslíková*  
*CZ ECAV Modrá*

### **Obraz codziennej służby ordynowanej kobiety pastora**

(XXIV Forum Kobiet Luterzańskich, Warszawa, 18 – 20 września 2015 r.)

*Ale Pan rzekł do Samuela: Nie patrz na jego wygląd i na jego wysoki wzrost; nie uważam go za godnego. Albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce (1 Sam.16,7)*

Eva Oslíkova (Czechy)

### **Drogi siostry, drodzy bracia w wierze w Jezusa Chrystusa!**

Dziękuję za zaproszenie, i przy tej okazji pragnę przekazać pozdrowienia od Stowarzyszenia Kobiet Ewangelickich i jego przewodniczącej Danieli Horínkovej. Zostałam przez Was zaproszona, aby opowiedzieć o codziennym życiu i służbie ordynowanej kobiety.

Przede wszystkim chciałam podkreślić, że podobne zmagania o pełną akceptację służby kobiety w Kościele zostały - w postaci oficjalnego aktu ordynacji - zakończone w naszym kościele i kraju 64 lata temu. Ważnym momentem realizacji tej decyzji była odwaga i wiara brata biskupa Čobrdu, który 15 lipca 1951 roku ordynował w Tisovcu wraz z ośmioma mężczyznami Darinę Bancíkovą. Co prawda tego samego dnia i o tej samej porze odbyła się także ordynacja w Bratysławie, podczas której do służby w Kościele zostali posłani mężczyźni niezgadający się na ordynowanie kobiet. Fakty historyczne i debata teologiczna związane z tym wydarzeniem zawarte są w publikacji „Ordynacja kobiet na księży na Słowacji”, będącej pokłosiem międzynarodowego sympozjum naukowego, które odbyło się w Bratysławie w dniach 25-26.10.2007 r. na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Komeńskiego. Autorami publikacji są doc. Sydónia Horňanová i prof. Igor Kišš.

Wbrew temu, że ordynacja kobiet jest faktem niemal powszechnie akceptowanym, realia są takie, że temat ordynacji kobiet nie był i do dziś nie jest w Kościele tematem, który został należycie przedyskutowany. Na podstawie zapisów historycznych możemy – i musimy- powiedzieć, że ordynacja kobiet na Słowacji nie była wynikiem konsensu osiągniętego podczas specjalnej debaty teologicznej. Aczkolwiek na łamach prasy kościelnej oraz w dyskusjach podczas różnych spotkań były prezentowane rozmaite uzasadnienia teologiczne i biblijne, zarówno za jak i przeciw ordynacji, to w końcu na decyzję największy wpływ miał aspekt praktyczny. Autorzy, opisujący ten proces (Martin Kováč, Norbert Hajský, Beloslav Riečan – sami mężczyźni) postrzegają decyzję o ordynacji kobiet jako wynik modernizacji społeczeństwa i emancypacji kobiet w kontekście przemian społeczno-politycznych. Istnieją jednak świadectwa mówiące o tym, że ordynacja kobiet była wynikiem oceny aktywnej i wysoko cenionej służby Dariny Bancíkovovej.

Darina Bancíková nie była pierwszą kobietą, która uzyskała wykształcenie teologiczne i która ubiegała się o ordynację i służbę w Kościele. Pierwszą studentką na Wydziale Teologii była

Mária Kičiňová, ktorá rozpozala studia w roku 1921, a w roku 1933 wystapila z prosbą o ordynowanie. Od tego roku rozpozala się dyskusja na temat ordynacji kobiet, zakończona w roku 1951 decyzją Konwentu Generalnego. Zatwierdził on zmiany w statucie o ordynacji, czego wynikiem była możliwość oficjalnego powoływania kobiet i ich kierowania do służby jako pastorów, mimo że było to związane z wieloma ograniczeniami (ukończenie 25 roku życia, warunki zawierania małżeństwa, gładkie fryzury i nierzucające się w oczy, najlepiej ciemne, ubranie). Dokument ten został uchylony dopiero w roku 1970, i od tego czasu obowiązują takie same zasady dla ubiegających się o służbę duchownego, bez względu na płeć.

Dyskusja o ordynacji kobiet jest, wbrew praktyce, tematem wrażliwym, również w rodzinie kościołów luterzańskich. Poglądy, ankiety, studia (przyczynki) biblijne, teologiczne, psychologiczne i socjologiczne oferują szeroką paletę argumentów do zajęcia stanowiska. Debata jest trudna i pod względem argumentów tak zrównoważona, że nie można z niej wyciągnąć jednoznacznego wniosku. Jednakże, jak w swoim wystąpieniu stwierdza Magdaléna Ševčíková<sup>1</sup>, jeżeli Kościół deklaruje wobec świata jedność w podstawowych artykułach wiary, a jest przy tym podzielony w sprawie ordynacji kobiet, to niejednolitość poglądów na ordynację kobiet jest jednym z czynników powodujących kryzys Kościoła ewangelickiego. Natomiast akceptowanie równoprawnej i partnerskiej służby kobiet i mężczyzn przy zwiastowaniu Słowa i sakramencie Ołtarza jest widzialnym i budzącym zaufanie prezentowaniem zwiastowania o nowym stworzeniu w Jezusie Chrystusie. Na takiej właśnie podstawie opieram i postrzegam moją ordynację, moje posłanie do służenia ewangelii w Kościele – przy całej jej złożoności i specyfice.

### **Różne warunki – różna służba**

Na to, jak w chwili obecnej wygląda konkretna służba kobiety pastora w Kościele Ewangelickim Augsburskiego Wyznania (ECAV) na Słowacji, wpływ mają w znacznej mierze warunki jej życia i służby (pracy). Ordynacja kobiety nie rozwiązuje wszystkich problemów w Kościele, wręcz przeciwnie, powstają pewne nowe problemy. Niemniej ordynacja stawia kobiety i ich służbę na trwałej podstawie, a przez to daje im większą pewność i orientację. Tematy, jakie pojawiają się w praktyce naszego Kościoła, mogę podzielić na dwie odrębnie oznaczone dziedziny: są to - służba i rodzina oraz służba i związane z nią wyzwania.

### **Służba i rodzina**

Służbę tę pełnią zarówno kobiety zamężne, jak i stanu wolnego. Kobiety żyjące w celibacie, dobrowolnym lub wymuszonym przez różne przyczyny, mogą poświęcać swej służbie więcej czasu niż mężatki. Z jednej strony można to postrzegać jako zaletę, z drugiej – jako ryzyko, ponieważ zdarza się, że służba innym staje się nie tylko sensem całego życia, ale wręcz nie daje się jej oddzielić od życia osobistego. Ryzyko takie istnieje także w życiu kobiet zamężnych. Rodzina i troska o nią, włączając w to wychowanie dzieci, wnosi w ich życie i służbę wiele elementów pozytywnych, ale także ograniczenia. Kobiety zamężne muszą dzielić czas przeznaczony na służbę zborowi. Muszą go organizować tak, aby nie zaniedbywać obowiązków służbowych, a zarazem sprostać odpowiedzialności i trosce o dzieci i rodzinę. Ten temat przewija się zresztą w innych zawodach, w których kobiety osiągają kierownicze stanowiska. Bardzo często wynikiem takiego funkcjonowania jest dojrzała osobowość menadżerska i kierownicza, która potrafi efektywnie zarządzać i rozwiązywać problemy życia zboru.

Szczególnym zagadnieniem w naszym kościele była np. debata na temat urlopu macierzyńskiego w sytuacji, kiedy zamężna kobieta pastor nie jest żoną pastora. W naszym

---

<sup>1</sup>Sidónia Horňaková, Igor Kišš, *Ordinacia žien za farárky v cirkvi – Zborník z medzinárodného edeckého sympózia, Evanjelická bohoslovecká fakulta Univerzity Komenského v Bratislave, 25.-26.10.2007*

Kościół obowiązuje kościelne zarządzenie (Prawo kościelne nr 6/2001 o urlopie macierzyńskim i opiece nad narodzonym lub adoptowanym dzieckiem) które reguluje funkcjonowanie kobiety w okresie opieki nad dzieckiem. Np. kobieta pastor w czasie urlopu macierzyńskiego ma prawo zamieszkiwania w mieszkaniu służbowym, jednakże jeżeli z jednego urlopu macierzyńskiego przechodzi na następny – musi mieszkanie przeznaczone dla pastora opuścić lub ustalić warunki najmu ze zbrorem. Jeżeli jej małżonek jest również pastorem, problem przestaje mieć znaczenie, ponieważ wówczas zajmuje ona lokal na podstawie służby pełnionej przez męża. Tak jest w moim przypadku, kiedy pastorem jest zarówno mój mąż, jak i mój ojciec. Wiele spraw, o których wiem, że w toku swojej służby musiały rozwiązywać moje koleżanki, w tym układzie nie były dla mnie problemem. Np. kiedy byłam w ciąży a później na urlopie macierzyńskim, nie musiałam zaprzętać sobie głowy tym, jak długo mogę być na urlopie, ponieważ wiele z moich zadań automatycznie przejął mąż, a czasami zastąpili mnie rodzice. Wiem jednak, że dla niektórych siostr pełniących pastorską służbę, zwłaszcza kiedy ich mąż nie był pastorem, był to trudny okres w którym musiały rozwiązać sprawę mieszkania, zastępstwa a także długości urlopu macierzyńskiego. W ostatnim okresie problem ten został unormowany w prawie kościelnym, niestety w sposób niedostateczny i niezadowolający. W praktyce kobieta pastor jest często postawiona przed dylematem: czy da pierwszeństwo opiece nad dziećmi, czy też ze względu na niektóre związane z pracą korzyści (mieszkanie służbowe, finanse) powróci do służby wcześniej niż by sobie życzyła<sup>2</sup> (Sidónia Horňanová).

Kobiety stanu wolnego nie muszą w toku swojej służby brać pod uwagę potrzeb rodziny, jednak ich życiu osobistemu może towarzyszyć pewna forma samotności, ponieważ służba i praca nie zawsze mogą zastąpić i zrealizować wszystkie potrzeby. Z kolei kobieta zamężna w trakcie pełnienia służby musi umieć koordynować i organizować swoje życie rodzinne i pracę (służbę) tak, aby funkcjonować w określonej równowadze, poświęcając się dzieciom, partnerowi i sobie. Temat „kariery” i rodziny w sensie zharmonizowania pracy zawodowej i potrzeb rodziny ma swoje odzwierciedlenie w różnych dziedzinach. Także w Kościele nie jest to sprawa prosta i w chwili obecnej muszę stwierdzić, że w naszym Kościele nie istnieje żadna instytucja – ani wyspecjalizowana duszpasterska, ani służba superwizora, która pomogłaby kobiecie pastorowi (a w określonej sytuacji również mężczyźnie - pastorowi) uporać się z tym trudnym połączeniem.

Odrębnym tematem są **pary małżeńskie w służbie kościelnej**. Zaletą takich par jest nie tylko cenna pomoc fachowa i możliwość przedyskutowania z partnerem – tak jak z kolegą – tematów służby w Kościele. Bardzo odpowiedzialnym elementem jest temat granic między życiem osobistym i zawodowym.

**Służba i jej zawodowe wyzwania.** Jestem głęboko przeświadczona, że kobiety księża wnoszą do Kościoła istotny, ważny impuls do realizacji głównego przekazu ewangelii o usprawiedliwieniu i łasce. Duch Święty powołuje do służby bez względu na płeć. Poprzez służbę kobiet wnosi do Kościoła różnorodność, wzbogacenie tożsamości – i jak podkreślają niektórzy autorzy – specyficznie kobiece, macierzyńskie podejście, duchowość i ofiarność<sup>3</sup> (Július Filo). Osobiście jestem przekonana, że wiele z tych darów istnieje u obu płci, prawdą jest jednak, że na komplementarność człowieka, tak jak go Pan Bóg stworzył, składa się uzupełniająca się wzajemnie odrębność kobiety i mężczyzny – także w ich indywidualnych cechach osobowości.

Tematem znacznie bardziej aktualnym niż problem płci w służbie Kościołowi jest istnienie lub też brak zawodowych i fachowych kompetencji osoby, która została do służby powołana. Temat ten dotyczy nie tylko kobiet, ale skoro mówimy właśnie o kobietach, to występują tu określone cechy specyficzne. Wielkim tematem jest bez wątpienia sprawa autorytetu kobiety

---

<sup>2</sup> Op.cit.

<sup>3</sup> Op. cit.

pastora. Mimo upływu 64 lat od decyzji Kościoła o ordynowaniu kobiet do służby, zdarza się, że niektóre parafie nie chcą zaprosić do siebie kobiety księdza. Rzeczywistość bardzo często poświadcza, że i w XXI wieku żyjemy w bardzo patriarchalnym społeczeństwie. Wielokrotnie kobiety księdza stwierdzają, że mimo swoich kompetencji i profesjonalizmu mają problem z tym, aby ich poglądy i decyzje były akceptowane, a ich służba w takim przypadku „wzbogacona” jest dodatkowo zmaganiem z różnymi stereotypami o charakterze historycznym i społecznym. Z moich doświadczeń wynika, że autorytet kobiety jest nieustannie testowany podczas współpracy z członkami parafii, i to mimo jej darów osobistych i charyzmatów.

Czasami jednak problem autorytetu wynika z osobistego nastawienia osoby pozostającej w służbie Kościoła. Mimo kompetencji i fachowości niektóre kobiety nie mają wiary w siebie i eksponowane stanowisko jest dla nich rzeczywiście dużym wyzwaniem. Problem ten może w znacznym stopniu wynikać z faktu, że w minionym stuleciu urząd pastora w ogólności stracił swój kredyt. Aby słowo pastora – bez względu na jego płeć – było akceptowane, nie wystarczy być tylko nosicielem urzędu. Konieczne jest, aby urząd ten był przesycony osobowością duchownego. Tak ukierunkowana służba wymaga opanowania posługi pastorskiej na wysokim poziomie teologicznym oraz odpowiednich cech osobowości. Autorytet pastora nie wpływa jednak tylko z jego osobowości – ma być kształtowany i zastępowany przez autorytet Pisma i to ten właśnie autorytet ma on w swojej pracy prezentować.

Jeżeli w tym kontekście mówimy o wyzwaniach, jakie czekają podczas służby, musimy pamiętać, że chodzi o trudną, odpowiedzialną pracę (z pomocą Ducha Świętego) nad kształtowaniem własnej osobowości (i znowu – bez względu na płeć), przy czym celem jest to, aby zwiastowanie Słowa było służbą wiarygodną, a jednocześnie profesjonalnie opanowaną.

Z moich doświadczeń wynika, że temat praktycznych wyzwań w służbie Kościołowi jest zależny od osobowości pełniącego tę służbę człowieka i od tego, jak został obdarowany. Są kobiety, które bez problemów radzą sobie w parafii z odpowiedzialnymi pracami budowlanymi i duszpasterskimi i są mężczyźni, dla których trudne jest nawet proste zadanie. I na odwrót. Są tacy, którzy wolą wypełnianie poleceń i tacy, którzy chętnie przejawiają kreatywność.

Jestem przekonana, że Pan co prawda przykładą rękę do tego, jak wyglądamy, ale wygląd nie jest dla Niego istotny, kiedy nas powołuje do służby. Patrzy na nasze serce i jednocześnie zmienia je aktywnie przez Słowo i Ducha. I to te właśnie zmiany nadają sens służbie Słowu i sakramentom, tworzą jej autorytet, piękno i są zarazem „kamieniem obrazy”. Służba kobiety jest pełna paradoksów – tak jak zwiastowanie ewangelii. Do jej uzasadnienia, a także odrzucenia, nie wystarczą fakty i argumenty, bowiem decyzja negatywna często oparta jest na emocjach, których żadne argumenty nie zmieniają. Jeśli jednak Kościół chce być wiarygodny w zwiastowaniu ewangelii, która zmienia podstawowe nastawienie świata przez fakt, że ofiara Chrystusa tworzy nowego człowieka, wówczas służba kobiety w służbie Słowa i sakramentów jest wyraźnym świadectwem tej zmiany, jaką człowiek może obecnie postrzegać.

Dziękuję za uwagę.

*Tłum. Maria Chmiel*

#### Literatura:

Sidónia Horňaková, Igor Kišš, *Ordinacia žien za farárky v cirkvi – Zborník z medzinárodného vedeckého sympózia, Evanjelická bohoslovecká fakulta Univerzity Komenského v Bratislave, 25.-26.10.2007*